

„Razzismo ieri e oggi: verso una cultura della solidarietà”

Percorsi didattici di educazione alla tolleranza, a cura di Maria Rosaria Notarangi

Roma 1996, 142 str.

Książka „Razzismo ieri e oggi: verso una cultura della solidarietà” („Rasizm wczoraj i dziś: w stronę kultury opartej na solidarności”) stanowi pokłosie warsztatów przeprowadzonych wśród uczniów szkół średnich Rzymu i regionu Lacjum w roku szkolnym 1994/95. Przedsięwzięcie, mające na celu uwrażliwienie młodych Włochów na problemy neofaszyzmu, rasizmu i ksenofobii oraz przygotowanie ich do funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym, zostało wprowadzone w życie z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu na rzecz Rozwoju Narodów. Komitet jest organizacją współpracującą z licznymi instytucjami międzynarodowymi (m.in. ONZ), a także państwowymi w poszczególnych krajach. Jego działalność finansuje Unia Europejska, przy której wsparciu przeprowadzono również akcję, o której mowa.

Część pierwsza publikacji zawiera szczegółowy opis kursu teoretycznego, w jakim uczestniczyli uczniowie. Otwierają go kwestie najbardziej ogólne, związane z samym biologicznym pojęciem rasy. Dużym walorem książki jest fakt, iż znaleźć w niej można wyniki sondaży przeprowadzonych wśród licealistów. Okazuje się, między innymi, że 13,3 % ankietowanych wierzy w istnienie ras lepszych i gorszych. **Julius Evola** rechocze z za grobu... Podczas zajęć teoretycznych szczególnie wiele uwagi poświęcono historii faszystów we Włoszech i nazizmu w Niemczech oraz uwarunkowaniom społeczno-politycznym, które przyczyniły się do zwycięstwa i okrzepnięcia totalitaryzmów w okresie międzywojennym. Mówiono jednak nie tylko o przeszłości, lecz również o problemach współczesnych, przede wszystkim o upiorze neofaszyzmu, ruchu skinheads i wrogości wobec imigrantów spoza Europy.

Wykładom towarzyszyły lekcje praktyczne, którym poświęcona jest druga część pracy „Razzismo ieri e oggi...”. Dyskusje nad tekstami źródłowymi z lat 20. i 30., takimi jak „La supremazia della razza ariana” („Supremacja rasy aryjskiej”) „antropologa” **L. Cipriani** z 1936 roku, stanowiły wstęp do zajęć z rodzaju psychodramy odnoszących się do stosunków między współczesnymi Włochami a żyjącymi wśród nich obcokrajowcami. Uczniowie przeprowadzali także wywiady z mieszkającymi w Rzymie cudzoziemcami, zwykle przybyszami z Azji i Afryki Północnej. Całość cyklu edukacyjnego zamknęła wycieczka do muzeum w Oświęcimiu. Wrażenia i przemyślenia, jakie licealiści wynieśli z wizyty w byłym obozie zagłady, zawarte zostały w luźnej formie krótkich wypracowań bądź wierszy i znalazły się w trzeciej, ostatniej części książki.

Nietolerancja i nienawiść biorą się z niewiedzy. Brzmi to tak banalnie, że aż strach wypisywać podobne komunały na łamach poważnego periodyku, jednak taka jest prawda, a o tym, iż ksenofobia prowadzi w prostej linii do zbrodni, uczeń powinien dowiadywać się w szkole – jak o mechanizmach ewolucji czy ruchu Ziemi wokół Słońca. Ktoś powie, że w Polsce też uczy się o dojściu **Hitlera** do władzy i zbrodniach nazizmu, a prawie każdy był kiedyś z klasową wycieczką w Oświęcimiu. Wszystko to prawda, ale podstawowym atutem programu „Razzismo ieri e oggi...” jest fakt, iż zrealizowany on został w formie dużego bloku edukacyjnego, łączącego tradycyjne wykłady z zajęciami praktycznymi, zmuszającego do samodzielnego myślenia podczas lektury tekstów źródłowych, działającego, wreszcie, zarówno na intelekt, jak i na ucznia. Zwiedzenie miejsca kaźni tysięcy ludzi staje się wówczas naturalną konsekwencją i dopełnieniem wiedzy zdobytej w szkole, a nie kolejną wycieczką. System kształcenia tego typu sprawia, że wnioski, które mogłyby umknąć, narzucają się uczniowi w sposób naturalny.

O kwestiach tych warto pomyśleć, zwłaszcza w dobie przeprowadzanej obecnie w naszym kraju reformy szkolnictwa.

ZBIGNIEW MICHALCZYK